

Andrzej Chodubski

Metodologia jako szczególna wartość badań politologicznych

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 6, 90-101

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Chodubski*

Metodologia jako szczególna wartość badań politologicznych

W rzeczywistości zdobywania przez media coraz silniejszego wpływu na kształtowanie obrazu życia kulturowo-cywilizacyjnego nowe zadania pojawiają się przed naukami humanistycznymi. Obserwuje się, że media nierzadko starają się zastępować powołanie naukowe niektórych dyscyplin naukowych, w tym zwłaszcza młodej politologii. W praktyce życia kulturowego zaciera się granica między wiedzą medialną i wiedzą naukową. Medialne komentowanie rzeczywistości politycznej próbuje się utożsamiać z pracą naukowo-badawczą.

Marginalizacja metodologii badań w politologii prowadzi do deformacji jej naukowego powołania. W naukowym rozpoznawaniu rzeczywistości społeczno-politycznej powołaniem metodologicznym jest tworzenie teorii, na podstawie definiowania pojęć, metodycznego porządkowania wiedzy oraz jej objaśniania i interpretowania według określonych reguł, modeli czy paradygmatów.

Nauki polityczne, określając własną tożsamość (nigdy do końca nieujawnioną i płynną), analogicznie do innych dyscyplin i gałęzi nauki permanentnie doskonalą metodologię badań, poszukują kategorii pojęciowych, metod, problemów, schematów rozstrzygnięć, zarazem powodując ucieczkę przed stagnacją i starzeniem się tej dziedziny. W ostatnich latach obserwuje się w naukach politycznych rozwój ruchu teoretycznego, którego celem jest poszukiwanie syntezy różnych wizji rozwoju społeczeństwa i jednostki¹.

W tej perspektywie szczególne miejsce wyznacza się ujęciom globalnym, a więc w odniesieniu do przeszłości podnosi się potrzebę uruchomienia wiedzy teoretycznej, w odniesieniu do teraźniejszości – po rozpoznaniu faktów – budowanie syntezy cząstkowych wyników badań, w odniesieniu do przyszłości zaś zakłada się umieszczanie zjawisk w perspektywie długookresowej na ogólniejszym

* Prof. zw. dr hab. Andrzej Chodubski, Wydział Politologii Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.

¹ T. Klementewicz, *Spór o model metodologiczny nauki o polityce*, Warszawa 1991, s. 133; C. Mojsiewicz, *Rozmowy o polskiej politologii*, Toruń 2005; A. Żukowski, *Politologia jako dyscyplina naukowa i kierunek kształcenia. Zarys problematyki*, Olsztyn 2006; *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, pod red. A. J. Chodubskiego i M. J. Malinowskiego, Gdańsk 2006.

tle rozwijającej się całości społecznej, przewidywanie alternatywnych wariantów rozwojowych.

Zarówno w poznaniu politologicznym, jak i w wielu dyscyplinach naukowych przywiązuje się współcześnie dużą wagę do²:

1. odwrotu od badań wąsko empirycznych, faktograficznych na rzecz budowy ogólnych syntez teoretycznych;
2. odwrotu od analizy statystycznych modeli systemowych na rzecz ukazywania dynamicznego, procesowego charakteru życia społeczno-politycznego, pozostającego w toku „stawania się”;
3. odwrotu od determinizmu strukturalnego czy środowiskowego na rzecz uwzględniania roli podmiotów indywidualnych i zbiorowych (na przykład charyzmatycznych przywódców, ruchów społecznych) w wywoływaniu lub blokowaniu zmian;
4. odwrotu od analiz mikrospołecznych i odrodzenia klasycznych (między innymi występujących w XIX wieku) zainteresowań makrostrukturami i makroprocesami;
5. zmniejszenia zainteresowania „twardą” problematyką instytucji, organizacji społecznych na rzecz „miękkiej” problematyki kultury: systemów wartości, znaczeń, norm i reguł, form dyskursu, mentalności zbiorowej i tym podobnych;
6. związanej z tym zmiany dominujących zasad objaśniania rzeczywistości: zwracanie uwagi na metody jakościowe, interpretacyjne, hermeneutyczne studia przypadku, na analizę danych i źródeł zastanych, a odchodzenie od „mody” na badania masowe, reprezentatywne, typu sondaż.

Waga budowania teorii w naukach politycznych wynika z istoty powołania badań naukowych. Idzie tu o poszukiwanie uogólnień, a więc oderwanie się od praktyki, chociaż to ona daje teorii tworzywo do uogólnień. Nauka nie jest zbiorem wiadomości, zwanych popularnie faktologią czy faktografią, lecz stanowi wykładnię związków, reguł, praw istniejących i zachodzących między zdarzeniami, zjawiskami, faktami i procesami³. Zbiory wiadomości niebędące uogólnieniami czy teorią określa się mianem wiedzy, którą może charakteryzować przypadkowość doboru spostrzeżeń, niepełny krytycyzm. Wiedza jest tworzywem dla nauki.

W budowaniu teorii naukowych istotnym zadaniem jest wykrywanie prawidłowości i swoistości zjawisk i procesów życia społecznego o różnym stopniu ogólności. Wartościowy zabieg pod tym względem to umiejscowienie zjawisk oraz procesów społeczno-politycznych i ekonomicznych w perspektywie długofalo-

² P. Sztompka, *Przyszłość nauk społecznych i humanistycznych w Polsce*, [w:] *Nauka w Polsce w perspektywie XXI wieku*, Warszawa 1996, s. 305–306; P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2003; R. Dyoniziak, *Sondaże a manipulowanie społeczeństwem*, Toruń 2004; A. Chodubski, *Standardy światowe a tendencje rozwojowe współczesnej politologii w Polsce*, [w:] *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy*, pod red. M. Cichosz, K. Zamorskiej, Wrocław 2006, s. 65–81.

³ Por. O. Cetwiński, *Teoria narracji politologicznej*, Warszawa – Zielona Góra 2002, rozdz. I.; A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2008, rozdz. I.

wej, na przykład na tle transformacji współczesnych społeczeństw pod wpływem nowoczesnego przewrotu technicznego.

Z kolei przy poznawaniu prawidłowości i swoistości zjawisk i procesów w syntezie i analizie należy uwzględnić łączenie terażniejszości z przeszłością; przekonywająco brzmi opinia, że niezrozumienie czasów minionych wpływa nieuchronnie z niezrozumienia terażniejszości⁴.

Każda teoria w naukach politycznych powinna być uniwersalna i otwarta na nowe fakty, zdarzenia, zjawiska i procesy oraz nowe problemy teoretyczne, a zarazem powinna umożliwiać najwszechstronniejsze ujęcie rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej; w określeniu „najwszechstronniejsze” zawierają się trzy jednoczesne znaczenia:

1. globalne (odtworzące i dynamikę zjawiska, i jego miejsce w strukturze danej całości),
2. integralne (zarówno w kategoriach działań ludzkich, jak i ich rezultatów),
3. wyjaśniające (teoretyczne, nomologiczne – to jest w kategoriach grup i klas faktów)⁵.

Budowanie teorii w naukach politologicznych, podobnie jak w innych dyscyplinach nauki, jest uzależnione od metodologicznej świadomości i odpowiedzialności badawczej. Wiedza metodologiczna bywa niestety traktowana przez badaczy marginalnie. W poznaniu daje o sobie znać przedkładanie refleksji nad określonym stanem rzeczy nad stosowanie metod badawczych. Dla licznych uczonych ważniejsza jest tradycja, uznawanie autorytetu mistrza niż korzystanie z dorobku nauki o stosowanych metodach czy logice naukowego odkrywania oraz jego sprawdzania⁶. W konsekwencji prowadzi to do ujawniania się w poznaniu dogmatyzmu, trywializacji, odrzucania wartościowania. Niedocenianie metodologii obserwuje się w polskiej politologii⁷.

Naprzeciw wyzwaniu poznania syntetycznego, globalnego wychodzi nauka o cywilizacji – jedna z najmłodszych gałęzi humanistyki. Jej odrębność została określona dopiero w XX wieku⁸. Przedmiot tej nauki stanowi poszukiwanie

⁴ G. Barraclough, *Wstęp do historii współczesnej*, przeł. D. Petsch, przedm. R. Frelek, Warszawa 1971, s. 27; Z. J. Pietraś, *Podstawy teorii stosunków międzynarodowych*, Lublin 1986, s. 24–25; J. Apanowicz, *Metodologia nauk*, Toruń 2003, s. 35.

⁵ T. Klementewicz, op. cit., s. 141; S. D. Tansey, *Nauki polityczne*, przeł. J. Gilewicz, Poznań 1997, s. 19–24; G. Babiński, *Metodologia a rzeczywistość społeczna. Dylemat badań etnicznych*, Kraków 2004; M. Sułek, *Metody i techniki badań stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2004.

⁶ J. Such, *Wstęp do metodologii ogólnej nauk*, Poznań 1973, s. 8; Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2001, cz. 4; D. Mider, *Partycypacja polityczna w Internecie*, Warszawa 2008; T. Buksiński, *Prawo a władza polityczna*, Poznań 2009.

⁷ Por. B. Krauz-Mozer, *Metodologiczne problemy wyjaśniania w nauce o polityce*, Kraków 1992; A. Chodubski, *O świadomości metodologicznej w politologicznym poznaniu*, „Teoria i Praktyka Polityki” 1995, nr 1, s. 29–36; A. Łuszczynski, *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Rzeszów 2005, rozdz. III.

⁸ Por. A. Piskozub, *Elementy nauki o cywilizacji*, Gdańsk 1992; idem, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 1996; „Cywilizacja i Polityka” 2003–2008, z. 1–6.

praw rządzących procesami i zjawiskami cywilizacyjnymi w czasie i przestrzeni. W odniesieniu do objaśniania rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego zwykle wskazuje się trzy podstawowe wyobrażenia praw rządzących ich przebiegiem. Pierwsze z nich zakłada występowanie w rozwoju kulturowym procesu cyklicznego, czyli powtarzania się w określonym czasie podobnych sytuacji, zjawisk, nawrotów do podobnych form władzy oraz towarzyszących im idei społecznych i politycznych. Drugie stanowi antytezę obrazu cyklicznego rozwoju dziejów świata. Zakłada ono istnienie linearnego rozwoju dziejów, to jest następujących po sobie ogniw sytuacji i zdarzeń, jawiących się jako przeznaczenie czy będących tworem danych okoliczności i czasu. Trzecie wyobrażenie zakłada syntezę cyklu i postępu, a więc uznaje ono rozwój cykliczny, w którym powtarzają się ogólne stadia, w każdym ze stadiów występuje zaś rozwój linearny, wyrażający się w ujawnianiu się nowych zjawisk bądź właściwości. Rozwój ten nazywany jest spiralnym – ze względu na jego ujęcie graficzne przypominające spiralę.

Nauka o cywilizacji w poznaniu dąży do ujęć syntetycznych. Posługuje się szerokim horyzontem czasowym i przestrzennym. Przez pojęcie cywilizacji rozumie się najczęściej poziom rozwoju społeczeństwa w danym okresie historycznym, uwarunkowany stopniem opanowania przyrody przez człowieka, stanem techniki oraz układem stosunków społeczno-politycznych i miejscem jednostki w tych odniesieniach.

Nauka o cywilizacji w poznaniu posługuje się ustaleniami różnych dyscyplin naukowych, między innymi: historii, geografii człowieka, socjologii, prawa, ekonomii, z których czerpie tak zwany *input*, czyli wkład informacyjny. Holistycznie scalone i w ten sposób przetworzone informacje budują zręby dyscypliny. I tak historia, poznając fakty przeszłości, dociekając autentyczności i wiarygodności informacji o tych faktach i łącząc je w proces dziejowy przez ustalenie prawidłowości i praw rozwoju społeczeństwa, dostarcza nauce o cywilizacji wiedzy o obrazie określonych cywilizacji w czasie. Do XX wieku uogólniające porządkowanie informacji historycznych należało do historiozofii, czyli filozofii dziejów. Ustalenia z tego zakresu budziły nierzadko kontrowersje interpretacyjne, wykaczały bowiem poza sferę sprawdzalności naukowej. W nauce o cywilizacji, posługującej się ustaleniami historii, zwraca się uwagę przede wszystkim na tak zwane kontakty między cywilizacjami w czasie.

Geografia człowieka, w ramach której poznaje się ludzką przestrzeń oraz zjawiska przestrzennych uwarunkowań procesów społeczno-politycznych, wpływ ukształtowania naturalnego Ziemi na te procesy i odwrotnie, dostarcza nauce o cywilizacji informacji o cywilizacjach w przestrzeni. Zadaniem nauki o cywilizacji jest wykrywanie praw kształtowania się ładu przestrzennego, a zwłaszcza kontaktów między cywilizacjami w przestrzeni.

Kwestią kontrowersyjną w nauce jest objaśnianie zjawisk społeczno-politycznych za pomocą geografii i nauk przyrodniczych oraz geograficzno-przyrodniczych, a także humanistycznych. Na problem ten zwrócił uwagę badacz

eurazjatyzm Lew Gumilow, objaśniając zasięg imperium rosyjskiego za pomocą geografii i nauk przyrodniczych; posłużył się izotermią styczniową, która rozgranicza terytorium na przeciętnie ujemne (Rosja) i przeciętnie dodatnie (superetnos romano-germański) temperatury⁹.

Mimo wielu kontrowersji, zwłaszcza natury politycznej, czynnik geograficzno-przyrodniczy postrzega się jako istotny determinant postaw i zachowań społeczno-politycznych zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej. Nauka o cywilizacji traktuje go jako istotny czynnik warunkujący przemiany ekonomiczne i społeczno-polityczne.

Socjologia – badając zjawiska i procesy tworzenia się form życia zbiorowego ludzi, struktury tych zbiorowości, zachodzące w nich procesy i zjawiska, wynikające z wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie, siły skupiające i rozbijające te zbiorowości, zmiany i przekształcenia w nich następujące – dostarcza podstawowych treści teorii cywilizacji. Ustalenia socjologii stanowią materiał do dalszych uogólnień w sferze nauki o cywilizacji, zatem socjologia stanowi swoistą mikrobazę nauki o cywilizacji.

Korzenie nauki o cywilizacji wyrastają też z filozofii – jako dyscypliny naukowej zajmującej się ogólnymi rozwiązaniami dotyczącymi istoty i struktury bytu, źródeł i prawomocności ludzkiego poznania, zasad wartościowania, sensu świata i miejsca człowieka w świecie. Tak rozumiana filozofia dostarcza najważniejszych uogólnień z poszczególnych gałęzi wiedzy; stanowi też podstawy nauki o cywilizacji, które można nazwać filozofią cywilizacji.

Nauka o cywilizacji, korzystając z ustaleń innych dyscyplin naukowych, posługuje się nimi na swój użytek. Równocześnie własnych osiągnięć dostarcza również innym dyscyplinom naukowym, między innymi politologii, ekonomii. Jest to druga strona nauki o cywilizacji, tak zwany *output*, czyli promieniowanie i oddziaływanie na swe otoczenie; dostarcza ona przede wszystkim wiedzy o przemianach cywilizacyjnych – bez ich znajomości zajmowanie się jakimkolwiek aspektem życia społecznego nie byłoby pełne.

Szczególny charakter ma związek nauki o cywilizacji z politologią¹⁰. Zadaniem politologii jest ustalanie prawidłowości zjawisk i procesów politycznych, określanie źródeł sprzeczności i możliwości występowania konfliktów społecznych, przyczyn kształtowania zjawisk i procesów oraz przewidywanie przyszłego rozwoju zjawisk i procesów politycznych. W poznaniu politologia ujmuje zagadnienia kompleksowo, we wzajemnych uwarunkowaniach, uwzględnia zmieniającą się rzeczywistość.

Nauka o cywilizacji i politologia nierzadko posługują się w poznaniu podobnymi metodami badawczymi, to jest zasadami i sposobami systematycznych

⁹ R. Paradowski, *Idea Rosji – Eurazji i naukowy nacjonalizm Lwa Gumilowa. Próba rekonstrukcji ideologii eurazjatyżmu*, Warszawa 1996, s. 12.

¹⁰ A. Chodubski, *Miejsce nauki o cywilizacji w studiach politologicznych*, [w:] *Politologia w szkolnictwie wyższym w Polsce. Studia i materiały*, Lublin 1997, s. 49–57.

dociekań w celu obiektywnego poznania określonych rzeczywistości. Często stosowanymi przez obydwie dyscypliny metodami poznania są: analiza systemowa, analogia i analiza historyczna. Analiza systemowa jest jedną z bardziej wpływowych orientacji teoretycznych i metodologicznych w tych dyscyplinach. Badane zjawiska i procesy ujmują się w kategoriach systemowych. Przez system rozumie się uporządkowany wewnętrznie w całość układ elementów, mający określoną strukturę. Analiza systemowa polega na konstruowaniu modelu pojęciowego badanych zjawisk, czyli modelu systemowego. Różne dziedziny rzeczywistości społeczno-politycznej interpretuje się nie jako luźne zbiory izolowanych elementów, lecz jako wewnętrznie zintegrowane, wyróżniające się z otoczenia i kierujące się swoistymi prawidłowościami całości.

Charakterystyczną metodą badań w obu dyscyplinach jest analogia, zwana metodą porównawczą. Polega ona na wykrywaniu podobieństw między różnymi procesami i zjawiskami, które umożliwiają także ustalanie różnic pomiędzy badanymi zjawiskami. Ważnym wyzwaniem w stosowaniu metody porównawczej jest określenie przedmiotu badań. Rozpoznawane zjawiska w nim powinny być porównywalne.

W badaniu zjawisk społeczno-politycznych ważne miejsce zajmuje metoda ekstrapolacji, to jest wykrywania przybliżonego kierunku rozwoju, oraz metoda refleksji, polegająca na przenoszeniu elementów doświadczenia przeszłości w teraźniejszość.

Metody badawcze nauk o polityce zależą od przedmiotu poznania. Z uwagi na to, że mają one interdyscyplinarny charakter, w polu ich poznania znajdują się zagadnienia z różnych gałęzi wiedzy, nierzadko bardzo odległych od siebie, w stosowaniu metod występuje różnorodność; sprzyja to poznaniu licznych zagadnień z zakresu wąskich specjalizacji, w konsekwencji prowadzących jednak do uogólnień. Posługując się różnorodnością zagadnień społeczno-politycznych oraz różnorodnością metod poznania, pozwalają przeciwstawić się obiegu opinii, że uogólnienia są defiladą fałszywych absolutów.

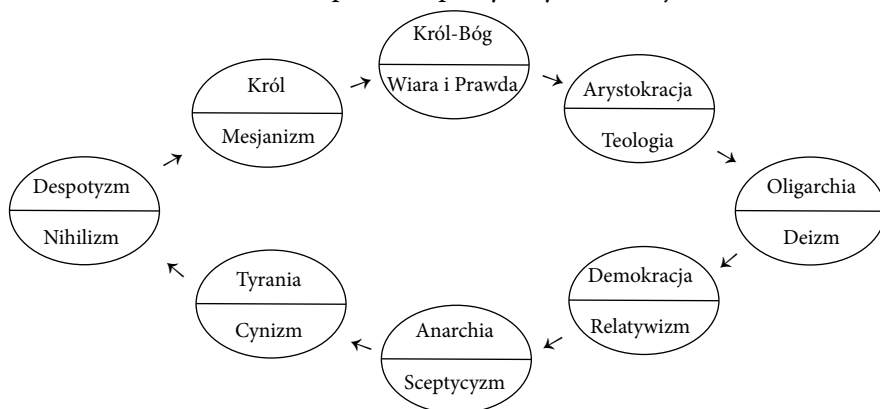
Metodologiczna interpretacja zjawisk i procesów społeczno-politycznych zarówno z przeszłości, jak i teraźniejszości pozwala badaczom na zdystansowanie się wobec ideologii. Uznając znaczenie idei w „czasie i przestrzeni”, a więc w różnych epokach społeczno-ekonomicznych, w różnych strukturach organizacji politycznej społeczeństw, należy pamiętać, że idea nie jest tylko wyznacznikiem systemów filozoficznych i społeczno-politycznych, ale też architektem (demiurgiem) danej rzeczywistości. Idea często włącza ludzi do czynów i powoduje przekształcenie rzeczywistości. Nierzadko staje się idea przedmiotem manipulacji politycznych.

W interpretacji zjawisk życia politycznego dużą wagę przywiązuje się do relatywizmu, względności pojmowania zjawisk i procesów kulturowych. Wynika to z faktu, że określone zjawiska pojawiają się w warunkach istnienia określonych form życia zbiorowego, na pewnym poziomie rozwoju społecznego, a zatem pojęcia cy-

wilizacji nie stosuje się do najstarszych społeczności ludzkich. Każde społeczeństwo ludzkie uczestniczyło w jakiejś kulturze, ale nie każde uczestniczyło w cywilizacji¹¹. Cywilizacja jest też procesem, który powstaje (zaczyna się), rozwija się, oddziałuje na inne cywilizacje, przyswaja wartości innych cywilizacji, a także upada. Świadomość przemijania wszelkich wartości, zarówno materialnych, jak i duchowych, pozwala optymistycznie postrzegać rozmaite zjawiska i procesy z przeszłości, jak też teraźniejsze; w tym kontekście zjawiska określane mianem patologii społeczno-politycznej można postrzegać przez pryzmat prawidłowości dziejowych.

Ważną kategorią poznania w tej interpretacji są przemiany. Rozumie się przez nie zmiany, które mają charakter trwały i dominujący w długim okresie. Przemiany przykuwają uwagę badaczy reprezentujących różne dyscypliny nauki, jak też szerokich kręgów opinii społecznej, a w tym twórców życia społeczno-ekonomicznego i politycznego. Są one ogniwem procesu dziejowego. Doskonałą rozwój kulturowy i wprowadzają go w coraz wyższe stadia. Regres w procesie przemian jawi się tu jako naturalna cena za postęp. Prawidłowość tę dostrzegano już w starożytności. W opisie owego świata zauważono, że „od tego przekonania nie odstępował bodaj żaden rodowity Grek”¹².

Interpretacja ta ma istotne znaczenie dla rozpoznawania rzeczywistości politycznej. Prawidłowość przemian jako wiecznych nawrotów tych samych form władzy i towarzyszących jej doktryn politycznych, w „cyklicznym” przebiegu, wyczerpujących wszystkie możliwe ich formy, przechodzących jedne w drugie w oscylacji między krańcowymi ich przejawami – od najbardziej despotejcznej formy władzy, przytłaczającej społeczeństwo na jednym biegunie, po najbardziej zanarchizowaną formę ustroju społecznego na drugim. Wskazywał na nią już grecki filozof Platon (427–347 p.n.e.) w pracy zatytułowanej *Prawa*.



Rysunek 1. Platońska koncepcja cykli politycznych i odpowiadających im postaw duchowych. Źródło: A. Piskozub, *Elementy nauki o cywilizacji*, Gdańsk 1992, s. 20.

¹¹ Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacyj*, Kraków 1935, s. 34–35; S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 1998, rozdz. II.

¹² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1978, t. I, s. 172.

Znajomość prawidłowości przemian pozwala politologom na kreślenie prognoz ostrzegawczych, na przykład przed zjawiskami kryzysowymi czy patologicznymi; pozwala dostrzegać w procesie życia społeczno-politycznego zależność postaw i zachowań ludzkich od sposobów gospodarowania. Zależności te pozwalają podzielić dzieje kulturowe na fazy rozwojowe. W ostatnim czasie wskazuje się między innymi „fale” zderzające się ze sobą i nakładające się na siebie: fale cywilizacji rolniczej, cywilizacji przemysłowej oraz falę cywilizacji poprzemysłowej, zwaną „trzecią falą”.

Trzecia fala obejmuje współczesność. Uznaje się, że zapoczątkowana została przez rewolucję mikroelektroniczną i informatyczną. Jej oblicze wyznaczają takie zjawiska, jak masowe upowszechnienie informacji oraz coraz szybsze tempo życia i związane z tym: zmienność, przejściowość, różnorodność, które generują zarówno coraz szybsze tempo postępu naukowo-technicznego i tempo wdrażania nowych technologii, pojawiania się nowych, najczęściej krótkotrwałych, produktów, jak i tworzenie nowych zawodów, specjalności, grup nieformalnych, stylów życia, częste zmiany pracy, miejsca zamieszkania i kręgu znajomych¹³.

W definiowaniu oblicza współczesnego świata poświęca się dużo uwagi przeszłości, wskazuje się, że nastąpią w niej odideologizowanie i decentralizacja gospodarki i państwa, rozwój różnych form demokracji bezpośredniej, zwiększenie autonomii i politycznej reprezentacji grup mniejszościowych, ożywienie inicjatywy lokalnej, umocnią się indywidualizm, tolerancja oraz globalizacja życia społecznego na skutek rozwoju informatyki, łączności i transportu. Wskazuje się też, że współlistnieć będą zjawiska globalizacji i lokalizmu; o globalizacji zadecydują takie zjawiska i procesy, jak standaryzacja, specjalizacja, synchronizacja, koncentracja, maksymalizacja i centralizacja w życiu gospodarczym oraz społeczno-politycznym; siłę lokalizmu wyznaczać będzie odmasowienie wszelkich przejawów życia społecznego, produkcji oraz kultury. W życiu politycznym wzrośnie władza mniejszości, powstanie demokracja na w pół bezpośrednia, rozszerzą się elity, szczególne miejsce zajmie nowoczesna jednostka¹⁴.

Przewidywaniem przyszłości zajmuje się współcześnie wielu futurologów w świecie. Uwagę światowej opinii przykuwają na przykład wizje przyszłości Johna Naisbitta, który obecną cywilizację nazywa informacyjną i wyróżnia w niej dziejąc wielkich trendów rozwojowych nazywanych megatrendami. Określił tym mianem procesy przechodzenia: 1. od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa informacyjnego, 2. od technologii siłowej do ultratechnologii/ultrastyku, 3. od gospodarki narodowej do gospodarki globalnej, 4. od myślenia krótkofalowego do myślenia długofalowego, 5. od centralizacji do decentralizacji, 6. od pomocy zinstytucjonalizowanej do samopomocy, 7. od demokracji przed-

¹³ E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 44.

¹⁴ A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, Warszawa 1997; A. Chodubski, *Jednostka, naród, państwo*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o polityce*, pod red. B. Szmulika, M. Żmigrodzkiego, Lublin 2004, rozdz. VII.

stawicielskiej do demokracji uczestniczącej, 8. od hierarchii do sieci, 9. z Północy na Południe, 10. od schematu „albo – albo” do wielokrotnego wyboru¹⁵.

Przewidywania te budzą kontrowersje. Stawia się pytania dotyczące metod, którymi posługują się futurologicy. Ważnym źródłem przewidywań są doniesienia prasowe, a metodą monitoring prasy. Podkreśla się przy tym, że najpewniejszą drogą do przewidywania przyszłości jest zrozumienie teraźniejszości.

Wszelkie badania rzeczywistości społeczno-politycznej metodami, którym brakuje wymiaru sprawdzalności, budzą zawsze podejrzliwość. Wokół tego rodzaju metod toczą się spory. Przykładowo: niektórzy filozofowie opowiadają się za odcięciem się od filozoficznego dążenia do formułowania ogólnych, abstrakcyjnych modeli i lansują dążenie do ujawniania fenomenu nauki przez prezentację coraz bardziej drobiazgowych opisów faktograficznych¹⁶. Tę tendencję obserwuje się w wielu innych subdyscyplinach nauk o polityce; różne zarzuty kieruje się pod adresem syntez naukowych. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest ciągły ich niedostatek w Polsce. Zamiast nich ukazują się opracowania autorów zagranicznych, które są z kolei bardzo powierzchowne, zubażające historię i rzeczywistość¹⁷.

Formułowanie uogólnień zarówno dotyczących przeszłości, jak i teraźniejszości oraz przyszłości wypukla potrzebę budowy odważnych sądów wartościujących. W dużej mierze zależą one od doświadczenia i osobowości badaczy. Powszechnie wyraża się opinię o obiektywizmie badań, o niezależności badacza od badanej materii, w rzeczywistości kulturowej jednak nie sposób nie zauważyć, że każdy badacz poznaje tę rzeczywistość z określonej perspektywy oraz z pewnym określonym celem czy tendencją. W poznaniu uogólniającym trudno sobie wyobrazić porządkowanie faktów w logiczne związki jeden obok drugiego bez hipotezy badawczej czy konkretnych pytań badawczych, które określają cel i zadanie prowadzonego badania.

„Beztendencyjność” poznania wydaje się często niemożliwa wobec ogólnie przyjętych w świecie nauki formalnych wymogów metodologicznych, a zatem konieczności określania celu i zadań danego badania, przyjęcia hipotezy badawczej, sformułowania częściowych pytań badawczych, określenia stanu badań oraz materiałów i źródeł, na podstawie których prowadzono badanie. W każdym badaniu i formułowaniu uogólnień oraz teorii ważną kwestią jest problem zaufania i podejrzliwości. Ważnym nakazem poznania naukowego jest zachowywanie postawy rozsądnego krytycyzmu¹⁸.

W wyjaśnieniach zjawisk i procesów politycznych ważną funkcję spełnia dyrektywa kolejnych zbliżeń. Polega ona na wyszukiwaniu wspólnych cech wśród

¹⁵ Por. J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, przekł. P. Kwiatkowski, Poznań 1997.

¹⁶ M. Czarnocka, *Dokąd zmierza filozofia nauki?* „Forum Akademickie” 1997, nr 9, s. 36–37; W. P. Shively, *Sztuka prowadzenia badań politycznych*, przekł. E. Hornowska, Poznań 2001.

¹⁷ L. Kuźnicki, *Zasadnicze problemy rozwoju nauki w Polsce w najbliższych latach*, [w:] *Nauka w Polsce w perspektywie XXI wieku...*, op. cit., s. 360.

¹⁸ S. D. Tansey, op. cit., s. 33–36; P. Pawełczyk, op. cit., rozdz. II.

powtarzających się zjawisk. Przez ich wiązanie ze sobą i uogólnienie nauka nie tylko pogłębia kierunki teoretyczne, ale także staje się wiarygodnym narzędziem poznania. Dyrektywa ta ukierunkowuje badania na interdyscyplinarność i pluralizm poznawczy. Przekonuje, że określony problem powinien znajdować się w polu uwagi wielu badaczy, poznających go z różnych perspektyw czasowych, przestrzennych, metodologicznych i tym podobnych.

W interpretacji zjawisk i procesów politycznych z przeszłości i teraźniejszości przywiązuje się dużą wagę zarówno do indukcji, jak i do dedukcji. Indukcja pozwala przede wszystkim na formułowanie praw i prawidłowości rozwojowych. Pozwala tworzyć syntezy badanych rzeczywistości. Dedukcja daje możliwość poznania swoistości w ramach procesów kulturowych. Swoistość postrzega się w wyjaśnianiu rzeczywistości politycznej jako element różnorodności, który zajmuje określone miejsce w łańdźcu globalnym, który ją wzbogaca, czyni barwniejszą dla ludzkości.

W naukach o polityce stosuje się siatkę pojęć typowych dla poznania humanistycznego. Posługując się wiedzą historyczną, nauki te tworzą teorię historii instytucji politycznych, posługując się wiedzą socjologiczną – teorię o przemianach instytucjonalnych, na gruncie filozofii – filozofię polityki, korzystając z ustaleń nauk prawnych, ekonomicznych budują teorię przemian kulturowych. W poznaniu są otwarte na potrzeby teraźniejszości i wyzwania przyszłości, dlatego też posługują się pojęciami, terminami i kategoriami typowymi dla współczesności. Są nawet posądzane o posługiwanie się neologizmami czy o skłonności do ich nadużywania. Z uwagi na to, że terminy te mają charakter uniwersalny, nierzadko są zapożyczone ze słownictwa anglosaskiego, budzą kontrowersje wąskich specjalistów; kontrowersje starają się rozstrzygać leksykony i słowniki terminów politologicznych.

Siatka pojęciowa wyjaśnienia politologicznego swoiście stanowi wypadkową poznania i terminologii dziedzin: historii, socjologii, filozofii, prawa, ekonomii i geografii, ukierunkowanych na ogląd zjawisk i procesów politycznych; w siatce tej pojawia się też terminologia typowa dla teorii politologii.

Wyjaśnienie politologiczne opiera się na specyficznym materiale źródłowym. Wykorzystuje wiele zróżnicowane i różnorodne pod względem proveniencji materiały. Do refleksji naukowej nierzadko wykorzystuje się materiały publicystyczne, literackie, popularno-naukowe. Specjaliści wąskich dyscyplin naukowych odnoszą się z dużym krytycyzmem do tego typu materiałów, jako źródeł służących poznaniu naukowemu. Specjaliści ci z dużym zaufaniem podchodzą natomiast do archiwaliów. Nierzadko traktują je wręcz naiwnie – jako instytucje wiary publicznej. Do przechowywanych materiałów archiwalnych mają pełne zaufanie, nie wnikając w genezę ich wytworzenia, w to, kto je wytworzył, komu one służyły i tak dalej. W interpretacji politologicznej zachowuje się duży dystans do wszelkich zjawisk i zdarzeń, dlatego też nie lekceważy się archiwaliów, ani też ich się nie przecenia. Służą one badaniu za materiał egzemplifikacyjny, ilustrujący swoistości i meandry życia społeczno-politycznego.

Ogólnie w wyjaśnianiu politologicznym istotniejszy jest dorobek intelektualny różnych specjalistów poznania niż materiały egzemplifikacyjne, a co za tym idzie, większą przydatność poznawczą wykazują ujęcia syntetyczne niż wąskie analizy i przyczynki. Nauka o polityce często bywa konstruowana na gruncie ustaleń różnych specjalistów syntezy interdyscyplinarnej, przewartościowującej ustalenia szczegółowe na rzecz zjawisk i procesów uniwersalnych.

Z określonym sposobem korzystania z materiałów źródłowych w poznaniu nauk politycznych wiąże się kwestia formalnego sporządzania zestawień bibliograficznych. W politologii rezygnuje się ze sporządzania monograficznego wykazu źródeł i literatury przedmiotu, mających związek z poznawanym problemem, na rzecz ukazania najistotniejszych źródeł i materiałów odbijających istotę kreślonego problemu. Zwraca się uwagę, że wykazy monograficznych zestawień bibliograficznych powinny zastępować systemy informatyczne. Zauważa się też ujawnianie się w rozpoznawaniu niektórych zagadnień tak zwanego nadmiaru informacji. Ich gromadzenie, przetwarzanie staje się przysłowiowym balastem dla badaczy.

W poznaniu politologicznym nierzadko pojawiają się pytania o to, czy proces przemian społeczno-politycznych należy interpretować w kategoriach przedmiotowych, czy podmiotowych; jaką rolę w życiu politycznym odgrywają jednostki. Nauka o polityce rozpatruje obie kategorie, to jest podmiotu i przedmiotu, we wzajemnej łączności, w cybernetycznym sprzężeniu. Uznaje, że zarówno podmiot oddziałuje na przedmiot, jak i przedmiot na podmiot polityki.

Wyjaśnienie nauk o polityce doświadcza dychotomicznej recepcji w polskim środowisku naukowym; z jednej strony uznaje się je za nowoczesne, nieobciążone ideologią, koncentrujące się na autorytetach naukowych w kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej, otwarte na wyzwania teraźniejszości i przyszłości, z drugiej zaś są odrzucane przez myślenie „dyscyplinowe”, które nie chce zaakceptować myślenia teoretycznego, refleksyjnego, a też mało uwagi poświęcającego badaniom empirycznym.

* * *

Uogólniając powyższe rozważania, należy zauważyć, że politologia jest dyscypliną poznania humanistycznego wychodzącą naprzeciw potrzebom i wyzwaniom współczesnego życia społeczno-politycznego. Jest przedmiotem sporu między myśleniem „dyscyplinowym” a myśleniem teoretycznym, orientuje się na urzeczywistnianie modelu metodologicznego, w którym punkt ciężkości spoczywa na ujęciach syntetycznych, globalnych, przede wszystkim zaś na humanistycznej interpretacji. Interpretacja politologiczna obok powołania stricte naukowego dostarcza wiedzy praktycznej: diagnozy i prognozy. Ważną płaszczyznę interpretacji politologicznej stanowią radykalne przemiany polityczne, dokonujące się współcześnie, których konsekwencją staje się kryzys instytucji rodziny, systemu ochrony zdrowia, organizacji społecznych, systemów wartości, a nade wszystko

systemu politycznego, który traci zaufanie społeczeństwa. Wyjaśnienie politologiczne pełni też ważne zadanie edukacyjne: nie tylko świat objaśnia, ale też uczy jego rozumienia i przemian.

Summary

The meaning of methodology in political research

Specific methodology in political research has a special value. The methodology is based on multiscientific synthesis, global picture. Politics is based on the achievements of Science and Civilization, looking in the past and to the future, making prognosis for changes. Political science uses nomenclature typical of humanistic science.